

Merkuriusz

S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I



Gminny Biuletyn Informacyjny

AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA

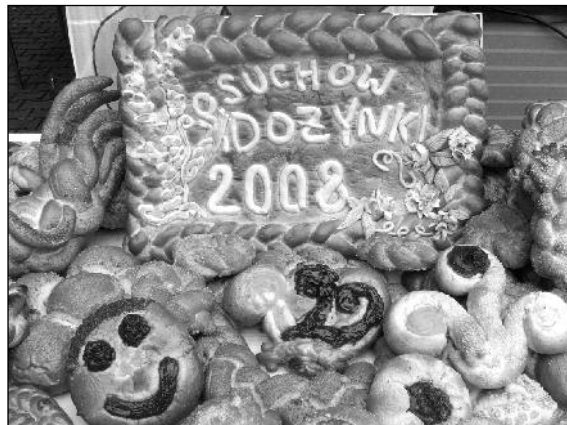


NR 10 (144) / październik 2008 / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

Dożynki połączone ze strażackimi urodzinami

14 września wraz z dożynkami w Osuchowie (które miały rangę powiatowych) obchodzone było jeszcze jedno święto. Swoje 80-te urodziny fetowała miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej.

czytaj strony 4-9



Hołd oddany BOHATEROM

W 69 rocznicę bitwy mszczonowskiej mieszkańcy miasta zebrał się na rynku przed



ratuszem, aby podczas polowej Mszy Świętej modlić się za żołnierzy 31 pułku Strzelców Kaniowskich oraz wszystkich mieszkańców miasta, którzy oddali życie podczas II wojny światowej.

Na rocznicowe obchody przybyli członkowie rodzin mszczonowian rozstrzelanych 11 września oraz pułkownika Wincentego Wnuka. W nabożeństwie uczestniczyło także dwóch kombatantów z bohaterskiego sieradzkiego pułku: kapitan Józef Nowak i porucznik Józef Umiński. Do Mszczonowa przybyli ponadto współcześni żołnierze z Sieradza, którzy kultywują tradycje 31 pSK, czyli 15 Sieradzka Brygada Wsparcia Dowodzenia.

czytaj strony 9-13

PONADTO W NUMERZE:

Proboszcz buduje kaplicę

czytaj strony 13-15

Słów kilka o rodzinie, której udało się pogodzić Piłsudskiego z Dmowskim

czytaj strony 15-17

Pięknijące Bobrowce

czytaj strona 20

Zaproszenie na VII GMINNE ZAWODY SZACHOWE

czytaj strona 20

Lotnisko w Mszczonowie

czytaj strona 24

Rusza budowa obwodnicy



Pozwolenie na budowę obwodnicy wręczył burmistrzowi Grzegorzowi Kurkowi wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski

czytaj strony 3-4



Sesja poświęcona sprawom oświatowym

27 sierpnia odbyła się XXIII Sesja Rady Miejskiej w Mszczonowie. Prowadził ją Przewodniczący Rady Łukasz Koperski. Sesja była zdominowana tematami związanymi z nowym rokiem szkolnym. Dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Mszczonowie Ewa Zielińska przedstawiła radnym informacje na temat podsumowania roku szkolnego 2007/2008 oraz przygotowania do roku szkolnego 2008/2009 w placówkach podległych Gminie Mszczonów. Zaraz po jej wystąpieniu podobne sprawozdania złożyli Radzie dyrektorzy poszczególnych gminnych placówek oświatowych: Grzegorz Olczak - dyrektor Szkoły Podstawowej w Lutkowie, Elżbieta Sajak - dyrektor Zespołu Szkół w Osuchowie, Urszula Gowin - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bobrowcach, Elżbieta Popławska - dyrektor Szkoły Podstawowej w Piekarach, Elżbieta Kubiak - dyrektor Szkoły Podstawowej w Mszczonowie, Małgorzata Gołuch - dyrektor Szkoły Podstawowej we Wręczy, Anna Rusinowska - dyrektor Gimnazjum Publicznego w Mszczonowie, Ewa Siwek - dyrektor Przedszkola Miejskiego w Mszczonowie. W tym punkcie obrad głos zabrały ponadto przedstawicielki szkół ponadgimnazjalnych podlegających starostwu: Joanna Nowak-Zielonka - zastępca dyrektora LO w Mszczonowie i Marianna Sosińska - dyrektor Zespołu Szkół w Mszczonowie.

Na temat przygotowań do nowego roku szkolnego mszczonowskich szkół średnich w kontekście wszystkich placówek tego typu z terenu powiatu mówił natomiast starosta Powiatu Żyrardowskiego Wojciech Szustakiewicz. W jego

wystąpieniu została także poruszona kwestia współpracy szkół z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Żyrardowie. Poprosił on dyrektorów szkół o wypowiedzenie się na temat tej współpracy. Poinformował także, że nadal oświata nie „finansuje się sama”, jeżeli chodzi o subwencję oświatową to starostwo do tej subwencji rocznie dokłada ok. 2 mln zł. i są to głównie wydatki inwestycyjne. Na zakończenie wypowiedzi dodał, że Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił z wnioskiem do sądu o uchylenie uchwały Rady Powiatu Żyrardowskiego dotyczącej zasad wynagradzania nauczycieli. Zastrzeżenia do tej uchwały zgłosili nauczyciele ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego.

Radny Mirosław Wirowski zwrócił się do starosty z pytaniem o plany dotyczące od dawna wyartykułowanych potrzeb inwestycyjnych Zespołu Szkół w Mszczonowie. Radnego Andrzeja Osińskiego interesowało natomiast, czy prowadzony był nabór do Technikum Ogrodniczego w Mszczonowie. Starosta poinformował radnych, że rzeczywiście Zespół Szkół w Mszczonowie mimo poważnego remontu w ubiegłym roku polegającego na wymianie podłogi w korytarzu i klasach nadal ma poważne potrzeby inwestycyjne. W budżecie na 2009 r. zabezpieczone będą środki na dokończenie zespołu szatniowo-administracyjnego oraz na wykonanie nowej elewacji - być może nawet całego - budynku szkoły. W kwestii rekrutacji do technikum ogrodniczego poinformował, że taka klasa będzie i kierunek ten jest najbardziej oblegany.

Radna Jadwiga Laszkowska, jako

przewodnicząca Komisji Oświaty - podziękowała dyrektorom szkół za wnikliwe przedstawienie informacji nt. przygotowania szkół. Zapewniła, że wszystkie szczegółowe sprawy związane z funkcjonowaniem oświaty na terenie gminy będą jeszcze rozpatrywane na posiedzeniach komisji. Wyraziła ponadto zadowolenie z tego, że w szkołach dba się nie tylko o poziom intelektualny, ale także o poziom artystyczny i sportowy oraz o rozwijanie u uczniów wrażliwości. Na zakończenie poruszyła problem związany z organizacją klas „0” w Szkole Podstawowej w Mszczonowie. Jej zdaniem w tej szkole powinien powstać czwarty oddział klasy „0”. Stwierdziła też, iż niepotrzebnym stresem dla dzieci jest zmiana nauczyciela w klasie pierwszej i dlatego powinno się rozpatrzyć możliwość pozostawienia tego samego wychowawcy w klasach od „0” do „III”. Dyrektor Kubiak odpowiedziała, że jak najbardziej propozycja ta jest słuszną i nawet miała zamiar w tym roku wprowadzić takie rozwiązanie, ale niestety musiała nastąpić zmiana z uwagi na utworzenie klasy integracyjnej oraz z racji na wprowadzenie nauczania języka obcego od klasy I. Nie mniej jednak - jak zaznaczyła - szkoła stara się, aby przejście z klasy „0” do klasy I było jak najbardziej łagodne. Pozostając przy głosie stwierdziła, że w szkole jest problem z nauczaniem indywidualnym dla dwóch uczniów szczególnie uzdolnionych matematycznie, nie ma środków na takie nauczanie i nauka ta jest prowadzona przez nauczyciela nieodpłatnie. Na zakończenie wypowiedzi dodała, że w szkole przy obecnym budżecie na pewno zabraknie środków w budżecie na energię cieplną.

Przewodniczący Rady podjął sprawę dzieci oczekujących na przyjęcie do przedszkola. Dyrektor Siwek odpowiedziała, że na liście rezerwowej jest siedmioro dzieci, ale rodzice części dzieci już zapisanych (zwłaszcza młodszych) zwykle na początku roku rezygnują z miejsca i w to miejsce wchodzi dzieci z listy rezerwowej. W przypadku gdyby jednak żadne dziecko się „nie wykurszyło” i tak postara się dzieci z listy dołączyć do poszczególnych grup.

Burmistrz Grzegorz Kurek ustosunkowując się do spraw poruszanych przez poszczególnych dyrektorów i radnych stwierdził, że:

1. W zakresie wolontariatu jest zdania, że powinien on dotyczyć opieki nad zwierzętami w Schronisku w Korabiewicach, z którym mamy umowę na dostarczanie psów, a nie w Schronisku w Żyrardowie.
2. Przyczyny podsiąkania wody w Gimnazjum w Mszczonowie, muszą zostać niezwłocznie wyjaśnione
3. Mają zostać zabezpieczone w budżecie środki na sporządzenie dokumentacji na wykonanie klimatyzacji w auli w Gimnazjum w Mszczonowie
4. Trzeba przygotować się na problemy z doposażeniem szkół w pomoce naukowe. Na lata 2007-2013 są bardzo małe środki na doposażenie szkół. Gmina musi sfinansować wymianę starych komputerów.
5. Należy zastanowić się jak pozyskać do pracy nauczycieli języka angielskiego. Być może problem rozwiąże wprowadzenie systemu dopłat dla tych pedagogów.
6. Trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na bezpieczeństwo w szkołach.
7. Istnieje potrzeba podjęcia ściślejszej współpracy z policją w celu ukrócenia nagminnego lekceważenia obowiązku szkolnego przez uczniów. Sprawy licznych



wagarów i częstych nieobecności powinny być zgłaszane dzielnicowym.

8. Konieczne jest oszczędzanie energii w szkołach, ponieważ jej ceny drastycznie rosną i w znacznym stopniu podnoszą koszty utrzymania szkół.

M.L.

Porządek obrad XXIII Sesji Rady Miejskiej w Mszczonowie:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z XXII sesji Rady Miejskiej
3. Podsumowanie roku szkolnego 2007/2008 i ocena przygotowań do roku szkolnego 2008/2009
4. Podjęcie uchwały w sprawie: trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz ustalenia stawek dotacji dla przedszkoli, zespołów wychowania

przedszkolnego, punktów przedszkolnych i szkół z a k ł a d a n y c h i prowadzonych na terenie Gminy Mszczonów przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego i ministrowie.

5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu systemowego „Lepsze jutro Młodych” dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Piorytet VII Promocja integracji społecznej, Działania 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego miasta Mszczonowa dla działki o nr ewid. 1648 (1648/1, 1648/2)

7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości na czas nieoznaczony w trybie bezprzetarowym
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad korzystania

z obiektu „Termy Mszczonów”

13. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Mszczonów na 2008r.
14. Podjęcie uchwały w sprawie skargi Pani Bożeny Melech Przedstawiciela Stowarzyszenia Eko Mazowsze na działanie Burmistrza Miasta Mszczonowa.
15. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej w Mszczonowie.
16. Informacja z działalności kontrolnej komisji rewizyjnej.
17. Informacja z działalności Burmistrza Miasta między sesjami.
18. Wolne wnioski i zapytania
19. Zakończenie obrad.

Rusza budowa obwodnicy

Budowa drugiego etapu obwodnicy Mszczonowa ruszy jeszcze w tym roku. 16 września w sali konferencyjnej ratusza wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski przekazał burmistrzowi Mszczonowa Józefowi Grzegorzowi Kurkowi pozwolenie na budowę tego z dawna wyczekiwanego przez mszczonowian odcinka drogi. Taki sam dokument od wojewody otrzymał także inwestor, którego w Mszczonowie reprezentował Wojciech Dąbrowski - dyrektor warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Do końca roku ma zostać rozstrzygnięty przetarg na budowę obwodnicy. Nim jednak zostanie wyłoniony wykonawca przedsięwzięcia rozpoczną się prace przygotowawcze placu budowy polegające na usunięciu niepotrzebnych zakrzaczeń. Inwestorowi bardzo zależy na sprawnym przeprowadzeniu budowy. Drogowcy mają na wykonanie zadania 15 miesięcy - z przerwami na okresy zimowe. Te obejmują czas od grudnia do lutego. Niestety jakby nie liczył podczas tej inwestycji wypadną dwie zimy, więc planowo rozpoczęta

budowa pod koniec 2008 nie zakończy się wcześniej jak po upływie 21 miesięcy, czyli w drugiej połowie roku 2010. Blisko dwa lata oczekiwania to zarazem długo i krótko. Krótko biorąc pod uwagę polskie realia. Długo gdyż spojrzysz na sprawę oczami mieszkańców ulicy Wschodniej. Od 2004 roku pod oknami ich domów przejeżdżają wszystkie samochody korzystające z trasy tranzytowej nr 50. Jak wynika z obliczeń drogowców tym odcinkiem potrafi w ciągu doby przejechać nawet do 20 tysięcy aut.

oczekiwanie na pełną obwodnicę szczególnie dla mieszkańców -To istny horror- mówi Waldemar Suski, który mieszka przy skrzyżowaniu ulicy Wschodniej i Tarczyńskiej. -W tych warunkach na hałas nie pomagają nawet dźwiękoszczelne okna, a przed drganiem w ogóle nie można się zabezpieczyć- skarży się nasz rozmówca. -Prace przy budowie obwodnicy zakończymy do w 2010 roku, do tego czasu powstanie prawie sześć kilometrów dobrej jakościowo drogi, mówi Małgorzata Tarnowska z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. -Po zrealizowaniu tego zadania Mszczonów będzie najlepiej skomunikowaną gminą na





Mazowszu, mówi burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Nowa droga przebiegać będzie od ronda końącego ulicę Wschodnią aż do trasy nr 50 na wysokości Zbiroży. W Pogorzałkach łączyć się będzie z tzw. Traktem Tarczyńskim przez co powstanie dogodny zjazd do dzielnicy przemysłowej.

Drugi etap obwodnicy Mszczonowa kosztować ma ok. 110 milionów złotych. Sześć- i pół kilometrowy odcinek drogi będzie się składał z dwóch 3,5 - metrowych pasów oraz wężła drogowego wykonanego na wspomnianym już przecięciu trasy nr 50 z Traktem Tarczyńskim. Przy budowie nowej drogi zastosowane zostaną nowoczesne

technologie. Po raz pierwszy w Polsce kładziony będzie tzw. cicha nawierzchnia porowata, która znacznie ogranicza hałas wytwarzany przez jeżdżące auta.

Jak się okazuje w 2010 roku wraz z oddaniem do użytku obwodnicy Mszczonowa przewidziane są także dwa inne otwarcia-obwodnicy Żyrardowa i Traktu Tarczyńskiego. Wszystkie te inwestycje znacząco poprawią sytuację komunikacyjną Zachodniego Mazowsza. Jak zaznaczył wojewoda Kozłowski nowe drogi dla Mazowsza uznaje za sprawę priorytetową. Przyznał, że nie wszyscy mieszkańcy, po których terenach ma przebiegać obwodnica wyrazili zgodę na odsprzedaż gruntu.



Nie wstrzyma to jednak w żaden sposób inwestycji. Cały czas trwa procedura wywłaszczeniowa i z pewnością sprawa trafi na drogę sądową. Czy jednak sąd

przyzna właścicielom gruntów większe stawki za metr kwadratowy niż to wyliczyli wcześniej biegli - czas pokaże.

M.L.

Dożynki połączone ze strażackimi urodzinami

Tegoroczne dożynki zorganizowane w Osuchowie miały rangę powiatowych. Uczestniczył w nich starosta **Wojciech Szustakiewicz** i przewodniczący Rady Powiatu **Stanisław Niewiadomski**. Oprócz nich do Osuchowa przybyli także przedstawiciele samorządów gmin wchodzących w skład powiatu żyrardowskiego: Wiskitek, Radziejowic i Puszczy Mariańskiej. Gminę Mszczonów reprezentowali: przewodniczący Rady Miejskiej **Łukasz Koperski**, wiceburmistrz **Grzegorz Kozłowski** i radny z terenu Osuchowa **Marek Zientek**. Jednak najważniejszymi postaciami osuchowskiej uroczystości byli dożynkowi starostowie. Te zaszczytne role przypadły: **Irminie Słojewskiej** i **Stanisławowi Milewskiemu**. To starostowie wręczyli bochny chleba samorządowcom, a także księżom odprawiającym świąteczne nabożeństwo. Z ich rąk dziekan **Tadeusz Przybylski** i proboszcz parafii Osuchów **Jerzy Witkowski** odebrali owoc rolniczego trudu symbolizujący całoroczny plon. Ksiądz dziekan podczas wygłoszonej homilii dziękował za chleb oraz za szorstkie i spracowane dłonie rolnika, dzięki pracy których nie brak nam doczesnego pożywienia. Mówił też przed pobłogosławieniem wieńców, że Bóg rolniczą pracę bardzo wyróżnił. Dał tym samym do zrozumienia, że rządzący na

ziemi także nie powinni zapominać o pracujących na roli. Dbałość o sprawy terenów wiejskich była tematem wystąpienia starosty Szustakiewicza i wiceburmistrza Kozłowskiego. Obaj wskazywali na to ile samorządy powiatowy i gminny zrobiły już dla wsi. Kreślili też plany wykorzystania środków unijnych, których pozyskanie jest w chwili obecnej sprawą priorytetową.

Wielu mieszkańców Osuchowa i okolicy mogło odczuć pracę samorządowców, już podczas dojazdu na dożynkowe uroczystości. Od strony Strzyż odbywał się on bowiem po świeżo położonej nowej nawierzchni asfaltowej.

Wraz z dożynkami 14 września w Osuchowie obchodzone było jeszcze jedno święto. Swoje 80-te urodziny fetowała miejscowa jednostka





Bochny chleba oraz wieńce - czyli urokliwe symbole dożynek

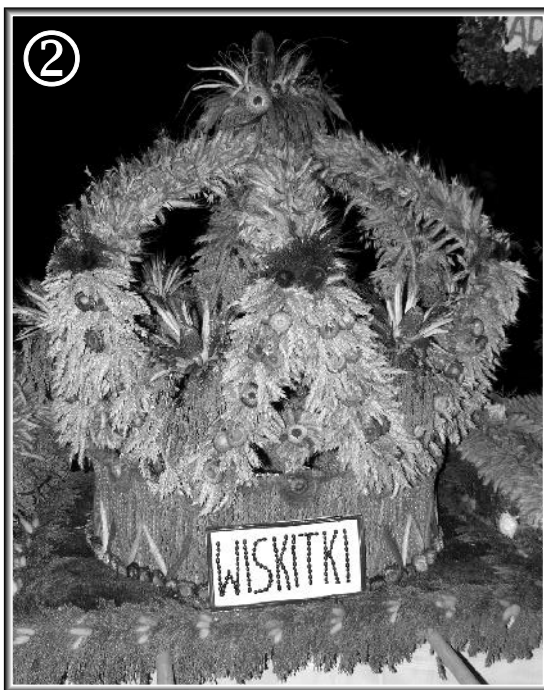
Ochotniczej Straży Pożarnej. Z tej okazji strażakom wręczono wiele odznaczeń, a wśród nich to jedno, najważniejsze, przyznane dla całej osuchowskiej jednostki - Złoty Medal „Za zasługi dla

pożarnictwa”. Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego OSP dh **Marek Choński** umieścił go uroczystie na sztandarze OSP Osuchów. Specjalnie dla jubilatów koncertowała tego dnia

Orkiestra Dęta OSP Mszczonów. Dzięki jej udziałowi święto zyskało godną oprawę. Historię jednostki odczytał ze sceny dla wszystkich uczestniczących w strażackich urodzinach - druh **Jarosław**



Dożynki były też strażackim świętem - swoje 80-lecie obchodziła OSP Osuchów



Wieniec które zwyciężyły w konkursie dożynkowym

Dębski.

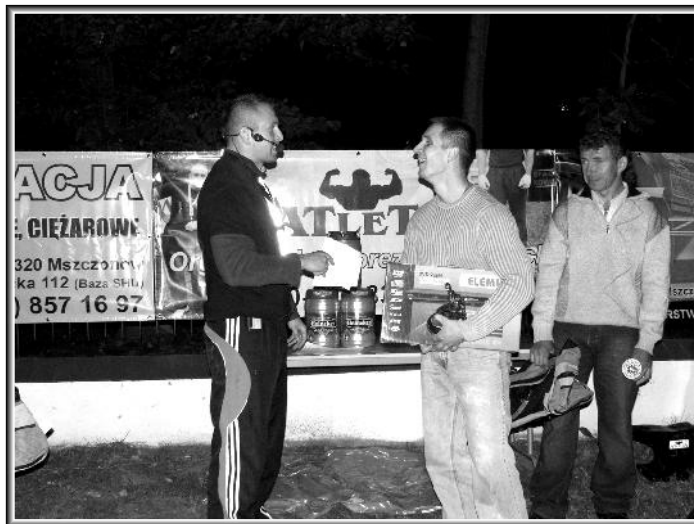
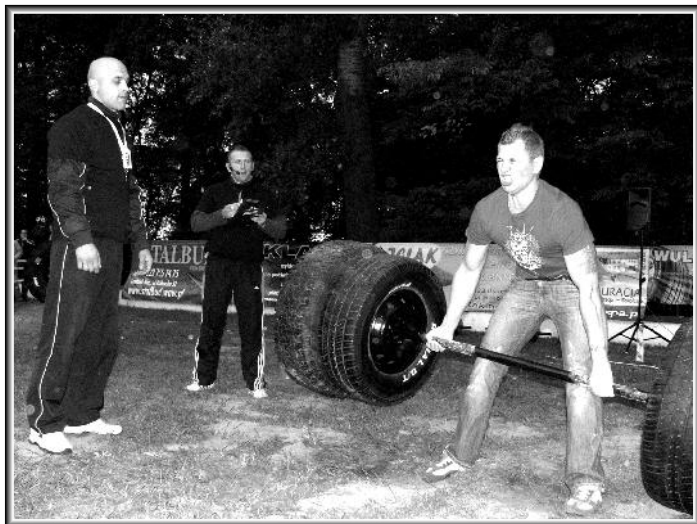
Bardzo ważnym momentem każdego dożynek jest rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec. Symbol udanych plonów bywa zwykle prawdziwym dziełem sztuki. Wieniec dożynkowy zachwyca swoją urodą, a ich twórcy stawiają sobie za punkt honoru, zwycięstwo w prestiżowym współzawodnictwie. W tym roku jury uznało, że pierwsze miejsce powinien zająć wieniec w kształcie anioła wykonany przez sołectwo Strzyże. Drugie miejsce przypadło „koronie”

wykonanej ze zboża przez mieszkańców gminy Wiskitki, trzecią pozycję przyznano równorzędnie trzem wiencom: „kielichowi z Eucharystią” sołectwa Piekarowo i Podlindowo, „dzbanowi” powiatu żyrardowskiego i „traktorowi wraz z przyczepą pełną plonów” sołectwa Nosy Poniatki i Bronisławów Osuchowski.

Organizacja części artystycznej dożynków spoczywała na Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Najatrakcyjniej wypadły występy uczniów gminnych szkół



Przedstawiciele Strzyż odbierają nagrodę za zwycięstwo w konkursie na najpiękniejszy wieniec



W zawodach siłowych zwyciężył Łukasz Salikowski (zdjęcie po prawej)

podstawowych i gimnazjalnych oraz koncert zespołów działających przy MOK-u pt. „Kolorowy Świat”. Duże brawa zebrała także młodzież z MDK

Żyrardów. Wiele osób bawiło się ponadto na koncercie „Disco-Full Biesiada Polska”. Na zakończenie imprezy na scenie dożynkowej pojawiły się natomiast

„rywalizujące ze sobą” o tą samą nazwę „TOPLES” dwie kapele disco-dance, stawiając tym samym organizatorów w dość kłopotliwej sytuacji.



Program artystyczny przygotowany przez MOK zebrał duże brawa



Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się zawody siłowe „ATLETA” poprowadzone przez **Jarosława Lewickiego**, z którym współpracowali jako sędziowie: **Adam Ceremuga i Mirosław Lewicki**. Wygrał w nich **Łukasz Salikowski**, który zaledwie przed miesiącem zwyciężył w podobnym konkursie siłowym zorganizowanym podczas Odpustu Św. Rocha w sąsiedniej Lutkowie. Kolejne miejsca w rankingu siłaczy Osuchowa zajęli: **Marcin Strzelecki, Arkadiusz Wieczera, Andrzej Zawadzki, Maciej Janczyk, Artur Kowalski, Władysław Prygał i Mariusz Kubat**. Strongmani rywalizowali ze sobą w takich konkurencjach jak: spacer farmera z walizkami po 85 kilogramów każda, pchnięcie dziewięciokilogramową kulą, spacer kowala z kowadłem ważącym 100 kilogramów, podnoszenie siedemdziesięciokilogramowej belki, wykonanie martwego ciągu sztangą ważącą 170 kg. i przekładanie opony o wadze 150 kg. **Sponsorami zawodów Atleta byli:** STALBUD Firma Handlowa z Grodziska Mazowieckiego, SIS Motor Sport

Stylistyka Samochodowa G.S. Jackowscy ze Mszczonowa, Hotel AFRODYTA SPA Tartak Brzóska, Wulkanizacja TITO-GUM ze Mszczonowa, Pizzeria MARGERITA ze Mszczonowa, Dyskoteka Piramida Chrząszczew, Pracownia Reklamy „Duo Art” ze Mszczonowa, Szkoła krzewów ozdobnych Waldemara Wójcika IGLAK z Osuchowa, P.U.H. Czarnecki Mariusz Auto Holowanie- skup i sprzedaż samochodów NIEMIERYCZEW oraz grójecki Pub Alibi.

M.L.

Sponsorami Dożynek Powiatowych Osuchów 2008 byli: Bank Spółdzielczy Biała Rawska, Mieczysław Lewandowski, P.W. „DREWNOMA”, E.M. Pluzińscy, FIRMA „KORNAK”.

Członkowie OSP udekorowani w dniu obchodów 80 rocznicy powstania OSP Osuchów (14.09.2008):

ODZNAKĄ za „ WYSLUGĘ LAT”

25 LAT:

dh Piotr Powoniak
dh Mirosław Strojek

20 LAT:

dh Jarosław Dębski
dh Jacek Woźnicki

10 LAT:

dh Mariusz Świerczyński

BRAZOWĄ ODZNAKĄ MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ:

dh Kamil Dębski
dh Damian Krawczyk
dh Paweł Miler
dh Daniel Witkowski
dh Paweł Witkowski
dh Andrzej Wojtczak
dh Michał Woźnicki
dh Łukasz Strojek
dh Michał Zgórzak

80 lat OSP OSUCHÓW

Lata dwudzieste ubiegłego stulecia to czas, kiedy zaczęto dostrzegać potrzebę formowania lokalnych jednostek straży pożarnych. Typowe dla ówczesnego budownictwa drewniane domy kryte słomianymi strzechami często stawały w płomieniach. Żywioł ognia niejednokrotnie pochłaniał całe wsie oraz duże fragmenty gęsto zabudowanych miast. Aby przeciwdziałać zagrożeniom ruch pożarniczy musiał stać się powszechny. Straże ogniowe zaczęły więc powstawać nie tylko w miastach, ale również na terenach wiejskich.

W 1928 roku została założona Straż Pożarna w Osuchowie. Inicjatorem założenia jednostki był ksiądz Feliks Kozak. Wsparło go wielu mieszkańców, wśród których wyróżniał się Feliks Majewski. Obaj założyciele weszli później

do władz nowo powstałej jednostki. Ks. Kozak został prezesem, zaś Feliks Majewski naczelnikiem osuchowskiej straży. Właściciel dóbr osuchowskich, hrabia Edward Broel-Plater aprobował i wspierał działania mieszkańców zmierzające do powstania miejscowej straży ogniowej. Pracownicy folwarczni mogli zostawać członkami straży i na równi z gospodarzami osuchowskimi uczestniczyć w akcjach pożarniczych.

W 1930 roku ze składek społecznych zakupiono sikawkę ręczną oraz beczkowóz o pojemności 300 litrów. Konie do ciągnięcia wozu z sikawką oraz beczkowozu były w razie potrzeby podstawione przez gospodarzy będących członkami straży. Drewnianą szopę do przechowywania sprzętu strażackiego w tym samym roku pobudowano w miejscu,

w którym stoi obecna remiza OSP Osuchów.

W 1945 r. naczelnikiem straży został Stanisław Jarząbek. Natomiast funkcję prezesa po śmierci księdza Feliksa Kozaka powierzono Tadeuszowi Szczepkowskiemu. Gdy władze komunistyczne odebrały majątek rodzinie Platerów spotkania strażackie zaczęto organizować także w osuchowskim pałacu. W tym czasie wyposażenie jednostki stanowiły: beczkowóz, sikawka ręczna, jeden odcinek węża W-52 oraz prądownica. Ten skromny sprzęt nie zdołał jednak zapobiec jednemu z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach Osuchowa. 26 września 1948 roku w pomieszczeniach spichlerza, w których strażacy zorganizowali zabawę taneczną, wybuchł pożar. Ogień wyjątkowo szybko rozprzestrzenił się od strony schodów na salę. Wysoko umieszczone i zakratowane okna uniemożliwiły skuteczną ewakuację osób, które znajdowały się wewnątrz



budynku. Zginęło wówczas 49 osób w tym dwóch strażaków; druhowie Edward Dębski i Mieczysław Lewandowski.

W grudniu 1954 roku w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju w Osuchowie powstała Gromadzka Rada Narodowa. Jej członkowie podjęli decyzję o budowie murowanej remizy strażackiej. Komitet budowy w składzie: Tadeusz Szczepkowski (sekretarz gromadzki i prezes OSP), Jan Franke (leśniczy z Osuchowa) oraz Walenty Sołtyk i Stanisław Krawczyk - został powołany w 1959 roku. Niestety jak się okazało obiekt musiano wybudować głównie z funduszy społecznych. Zarząd straży pożarnych i władze administracyjne nie wykazały należytego zrozumienia dla lokalnej inicjatywy.

1961 roku z racji na zmianę systemu alarmowania z gongowego na syrenę elektryczną, remiza została zelektryfikowana.

W 1962 roku na walnym zebraniu straży prezesem został wybrany druh Stanisław Dębski. Funkcję naczelnika objął natomiast dh Wojciech Zaniewski. Nowy prezes przyjął za cel rozbudowę siedziby OSP Osuchów o salę, w której można by organizować zabawy taneczne i loterie fantowe, przynoszące zyski finansowe - tak potrzebne do sfinansowania zakupu nowego sprzętu pożarniczego oraz dalszego utrzymania remizy. Komitet rozbudowy strażnicy

założono 9 stycznia 1966 roku. W jego składzie znaleźli się: Stanisław Kotarski (przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Osuchowie), Stanisław Orzechowski (agronom gromadzki), Stanisław Dębski (prezes OSP) oraz Walenty Sołtyk, Kazimierz Wojtczak i Stanisław Zgórzak. Rozbudowa obiektu była finansowana ze środków społecznych i funduszy przekazanych przez PZU. Inwestycję zakończono w 1967 roku.

W tym samym roku jednostka otrzymała wóz bojowy STAR-25, który zastąpił posiadany od początku lat 60-tych, leciwy samochód marki DODGE.

Sztandar OSP Osuchów został zakupiony z własnych środków w 1981 roku. Jego poświęcenia dokonano 6.06.1981 roku, kiedy to zorganizowano obchody ku czci pięćdziesiątej rocznicy powstania jednostki. W 1986 roku w ramach obchodów Wojewódzkiego Święta Straży Pożarnej w Skierniewicach osuchowski sztandar został udekorowany Srebrnym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

Pod koniec lat 80-tych kolejny raz zmieniły się władze OSP Osuchów. Funkcję naczelnika przejął druh Tadeusz Krawczyk, zaś wiceprezesem został druh Andrzej Szustakiewicz.

W 1994 roku jednostka otrzymała z Żyrardowskich Zakładów Lniarskich samochód STAR A21, który następnie został skarosowany ze środków Urzędu

Gminy Mszczonów oraz funduszy własnych OSP Osuchów.

W 1997 roku w dowód uznania wieloletniej pracy społecznej Zarząd Gminy ZOSP w Mszczonowie wystąpił do Zarządu Głównego OSP o nadanie najwyższego odznaczenia strażackiego „Złotego Znak Związku” dla druha Stanisława Dębskiego, który został mu wręczony na kilka miesięcy przed jego śmiercią.

14 września 2008 roku w dniu uroczystych obchodów 80-lecia powstania straży w Osuchowie sztandar jednostki został udekorowany Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Dekoracji dokonał osobiście Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego OSP dh Marek Choiński.

Aktualny stan jednostki to 26 druhów czynnych, jeden honorowy i 9 członków męskiej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Od wyborów przeprowadzonych w dniu 20.01.1996 roku prezesem osuchowskiej straży jest dh Andrzej Szustakiewicz, zaś naczelnikiem dh Marek Krawczyk. Pozostałe funkcje w Zarządzie OSP Osuchów sprawują obecnie: dh Edward Strojek (sekretarz), dh Jarosław Dębski (skarbnik) i dh Jan Maciszewski (gospodarz remizy).

*Na podstawie materiałów
OSP Osuchów
oprac. Marcin Letkiewicz*

Hołd oddany BOHATEROM

„Mszczonów przez wieki swojego istnienia przeżywał momenty wzlotów i upadków. Doświadczał wojen i katastrof. W jego historii nie jest jednak porównywalne z tym co stało się we wrześniu 1939 roku, kiedy miasto stało się ofiarą bezprzykładnego barbarzyństwa i terroru, jaki przynieśli tu niemieccy najeźdźcy”. Te słowa wypowiedziane przez burmistrza Józefa Grzegorza Kurka w pełni uzasadniają dlaczego mszczonowianie nie mogą nigdy zapomnieć o wydarzeniach sprzed 69 laty. Podczas tego pamiętnego

września Mszczonów był wielokrotnie bombardowany i palony. Na jego terenie dokonano kilku

egzekucji. Nim jednak miasto na blisko pięć i pół roku spowite zostało nocą okupacji niemieckiej

ostatnie chwile swobody ofiarowali mu bohaterscy żołnierze 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Żołnierze z Sieradza cofający się znad linii Warty w kierunku Warszawy 11 września pokonali w





Uroczystość uświetniła obecność kompanii reprezentacyjnej 15 SBWD



Honorowi goście obchodów 69-tej rocznicy bitwy mszczonowskiej



Członkowie Stowarzyszenia Strzelców Kaniowskich przygotowali historyczną ekspozycję

Mszczonowie oddziały tyłowe XVI Korpusu Pancernego Wehrmachtu. Bitwa ta była niezwykle wydarzeniem, gdyż niewiele było w 1939 roku polskich zwycięstw. Strzelcy pod dowództwem podpułkownika Wincentego Wnuka wykorzystali efekt zaskoczenia. Weszli do Mszczonowa o świcie całkowicie zaskakując Niemców. Straty Kaniowszczyków były znikome. Po stronie niemieckiej można natomiast było mówić o prawdziwej katastrofie. W sumie Polacy zniszczyli 16 wrogich czołgów oraz 14

wozów pancernych i ciężarówek. Zginął też dowódca oddziałów niemieckich w randze pułkownika. Wielu hitlerowskich oficerów i żołnierzy dostało się do niewoli. Po zwycięskiej bitwie pułk wyszedł z Mszczonowa, gdyż zamierzał iść na odsiecz okrajonej stolicy. Zemsta Niemców za bohaterski wyczyn Kaniowszczyków była straszna. Miasto legło w gruzach. Faszyci zniszczyli niemalże wszystko co przetrwało wcześniejsze naloty bombowe. Przy kościelnym murze rozstrzelano też



Członkowie rodziny rozstrzelanego doktora Stanisława Zarachowicza

najszacowniejszych Wierzejskiego, burmistrza mieszkańców Mszczonowa: Aleksandra Tańskiego i proboszcza Józefa lekarza Stanisława



Przemówienie burmistrza Mszczonowa Józefa Grzegorza Kurka, wygłoszone w dniu 11 września 2008 roku w 69-tą rocznicę bitwy mszczonowskiej.

Serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość. W pierwszej kolejności chcę przywitać członków rodzin rozstrzelanych mieszkańców przedwojennego Mszczonowa - księdza proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego, doktora Stanisława Zarachowicza, księdza wikarego Władysława Gołędowskiego. Witam też krewnych pułkownika Wincentego Wnuka.

W sposób szczególny witam wszystkich obecnych z nami żołnierzy. Witam dowódcę 15-tej Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia - pułkownika Mirosława Siedleckiego, a także przybyłych z nim oficerów i żołnierzy sieradzkiej brygady. Serdecznie witam kierownika Klubu Garnizonowego 15 SBWD podpułkownika Janusza Marciniaka.

Bardzo gorąco witam kombatanatów, żołnierzy 31 Pułku Strzelców Kaniowskich: kapitana Józefa Nowaka i porucznika Józefa Umińskiego. Jest nam bardzo miło gościć panów. Mszczonów pamięta, że to właśnie Strzelcy ofiarowali temu miastu ostatni dzień wolności przed długą nocą niemieckiej okupacji.

Witam przedstawicieli władz miasta Sieradza: przewodniczącą Rady Miasta Beatę Jacyszyn i wiceprezidenta Cezarego Szydło.

Miło nam gościć prezesa Piotra Gilewskiego i członków Stowarzyszenia Strzelców Kaniowskich, dzięki którym dziś na ulicach naszego miasta widać żołnierzy we wrześniowych, historycznych mundurach.

Pragnę powitać także harcmistrza Zbigniewa Grabka - komendanta Hufca ZHP Mszczonów. Dzisiejsza rocznica to szczególny dzień dla mszczonowskich harcerzy, którzy starają się o to, aby 31 pułk Strzelców Kaniowskich był patronem ich Hufca. Witam Was wszystkich druhy i druhowie!

Serdecznie witam państwa Chojnowskich i jednocześnie dziękuję im za wsparcie, jakiego nam udzielili w działaniach na rzecz utrwalania pamięci o bitwie mszczonowskiej.

Witam naszych duszpasterzy - ks. prałata Tadeusza Przybylskiego - proboszcza Parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela w Mszczonowie i ks. Sławomira Tulina - proboszcza Parafii p.w. Świętego Ojca Pio w Mszczonowie.

Witam podinspektora Jacka Stokwisza komendanta Komisariatu Policji w Mszczonowie, Antoniego Belinę - Brzozowskiego i Zbigniewa Okorskiego z Towarzystwa Gimnastycznego SOKOŁ, a także doktora Jana Józefackiego - który spisał dzieje Mszczonowa i walczył przyczynił się do utrwalania pamięci o dzisiejszej rocznicy.

Witam wszystkich Państwa, którzy swoimi wspomnieniami i pamiątkami wspomogli naszą miejską akcję na rzecz ratowania i utrwalania pamięci o historii Mszczonowa. Wiadomo mi, że chętnie dzielicie się Państwo posiadaną wiedzą z panią Barbarą Gryglewską. Jest Was tu dziś z nami bardzo liczna grupa. Witam wszystkich i jeszcze raz dziękuję za podjętą współpracę.



Witam radnych Mszczonowa, strażaków, naszą niezawodną orkiestrę dętą OSP, dyrektorów i uczniów mszczonowskich szkół, przedstawicieli mediów oraz wszystkich Państwa, którzy przybyliście na dzisiejszą uroczystość.

Drodzy Państwo! Mszczonów przez wieki swojego istnienia przeżywał momenty wzlotów i upadków. Doświadczał wojen i katastrof. W jego historii nie ma jednak porównywalne z tym co stało się we wrześniu 1939 roku, kiedy miasto stało się ofiarą bezprzykładnego barbarzyństwa i terroru, jaki przynieśli tu niemieccy najeźdźcy. Zwycięstwo Strzelców Kaniowskich nad hitlerowskimi oddziałami XVI Korpusu Pancernego dało mszczonowianom - jak już wcześniej wspominałem - ostatni dzień wolności przed długą nocą hitlerowskiej okupacji. Nie można zapomnieć o bohaterskiej postawie pułkownika Wincentego Wnuka i jego Strzelców. Nie można też zapomnieć o cywilach, którzy w tych wrześniowych dniach przelali krew za Ojczyznę. Śmierć czwórki rozstrzelanych przez nazistów mszczonowian - księdza proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego, doktora Stanisława Zarachowicza i księdza wikarego Władysława Gołędowskiego - urasta do miana symbolu umęczonego Mszczonowa.

To co stało się przed 69-ciu laty niech będzie dla nas wszystkich przestrogą. Spokojne miasto spłynęło wtedy krwią. W wyniku ludzkiej zaborczości i realizacji utopijnych idei jego losy podzieliło także tysiące innych miast na całym świecie. Dziś także nie jest bezpiecznie. Wydarzenia ostatnich tygodni pokazują jak łatwo rozpalic nowy światowy konflikt. Dlatego też tym większy szacunek winniśmy okazywać ludziom w mundurach. To oni są naszymi obrońcami. Polacy zawsze z sentymentem odnosili się do narodowych sił zbrojnych. Tą narodową fascynację powinno się teraz przekuć na wygospodarowanie środków na: nowoczesny sprzęt, dobre wyszkolenie i godziwe wynagrodzenie dla tych, którzy stoją na straży polskich granic.

Panie Pułkowniku jestem wdzięczny, że dziś w 69-tą rocznicę bitwy mszczonowskiej sieradzcy żołnierze ponownie stają na mszczonowskim bruku. W imię pamięci dla dokonania Pana poprzednika - pułkownika Wincentego Wnuka - proszę czuć się dziś współgospodarzem Mszczonowa.

Dziękuję za uwagę.



Zarachowicza. Przy plebani zastrzelony został podczas opatrywania rannego ks. wikary Władysław Gołdowski.

W 69 rocznicę bitwy mszczonowskiej mieszkańcy miasta zebrali się na rynku przed ratuszem, aby podczas polowej Mszy Świętej modlić się za żołnierzy 31 pułku Strzelców Kaniowskich oraz

wszystkich mieszkańców miasta, którzy oddali życie podczas II wojny światowej. Na rocznicowe obchody przybyli członkowie rodzin mszczonowian rozstrzelanych 11 września oraz pułkownika Wincentego Wnuka. W nabożeństwie uczestniczyło także dwóch kombatanów z bohaterskiego sieradzkiego pułku: kapitan Józef Nowak

i porucznik Józef Umiński. Do Mszczonowa przybyli ponadto współcześni żołnierze z Sieradza, którzy kultywują tradycje 31 pSK. 15 Sieradzka Brygada Wsparcia Dowodzenia to nowoczesna jednostka łączności. Jej dowódca pułkownik Mirosław Siedlecki złożył kwiaty na grobie pomordowanych mszczonowian, a także

odebrał defiladę, jaka przeszła ulicami miasta. W defiladzie oprócz kompanii reprezentacyjnej 15 SBWD wzięli także udział mszczonowscy strażacy, harcerze, orkiestra dęta OSP, a także poczty sztandarowe miejscowych szkół i organizacji społecznych. Na trybunie honorowej u boku pułkownika Siedleckiego i burmistrza Kurka stanęli





m.in. przewodnicząca Rady Miasta Sieradza Beata Jacyszyn i wiceprezydent Sieradza Cezary Szydło.

Po Mszy Świętej odprawionej przez ks. prałata Tadeusza Przybylskiego - proboszcza Parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela i koncelebrowanej przez ks. Sławomira Tulina - proboszcza Parafii p.w. Świętego Ojca Pio do zebranych mieszkańców przemówił burmistrz Kurek. Następnie odbył się Apel Pamięci, po którym Kompania Reprezentacyjna oddała salwę honorową. Rocznicowe uroczystości zakończone zostały programem artystycznym przygotowanym przez harcerzy Hufca ZHP Mszczonów. Warto zaznaczyć, że wrześniowe uroczystości są też harcerskim świętem, gdyż Hufiec przystąpił do akcji bohater i stara się o nadanie mu imienia 31 pułku Strzelców Kaniowskich.

W trakcie obchodów cały czas dostępne były ekspozycje współczesnego i historycznego sprzętu wojskowego. Przygotowane one zostały przez 15 SBWD i Łódzkie Stowarzyszenie Strzelców Kaniowskich, które reprezentował w Mszczonowie prezes Piotr Gilewski oraz trzech strzelców noszących historyczne, wrześniowe mundury.

Organizatorem uroczystości okazji 69 rocznicy bitwy mszczonowskiej byli: Urząd Miejski w Mszczonowie, Mszczonowski Ośrodek Kultury oraz Hufiec ZHP Mszczonów.

Marcin Letkiewicz

Komitet Organizacyjny Obchodów 69 rocznicy bitwy mszczonowskiej dziękuje za wsparcie okazane podczas przygotowań przygotowywania uroczystości:

- Parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela w Mszczonowie
- Parafii p.w. Św. Ojca Pio w Mszczonowie,
- jednostce OSP Mszczonów
- Orkiestrze Dętej OSP Mszczonów
- Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
- Komisariatowi Policji w Mszczonowie
- Gminnemu Centrum Informacji
- Ośrodkowi Sportu i Rekreacji
- Oraz państwu Dominice i Arturowi Jankowskim.



Hold pomordowanym zakładnikom oddają żołnierze z Sieradza wraz z dowódcą 15 SBWD pułkownikiem Miroslawem Siedleckim (zdjęcie po lewej) oraz wnuk rozstrzelanego burmistrza przedwojennego Mszczonowa - Bohdan Tański (zdjęcie po prawej)

Proboszcz buduje kaplicę

W błyskawicznym tempie posuwają się prace związane z budową kaplicy parafii p.w. Świętego Ojca Pio. Inwestycja rozpoczęła się pod koniec sierpnia, a obecnie budynek jest już niemalże gotowy do zadaszenia. Ksiądz proboszcz Sławomir Tulin twierdzi, że „jak Bóg da to dach pojawi się jeszcze we wrześniu, a później będzie już można prowadzić roboty wewnątrz obiektu”. Tempo jest wskazane, gdyż nadchodząca jesień z pewnością przyniesie deszcze, które uniemożliwią prowadzenie prac na zewnątrz. Póki co pogoda sprzyja

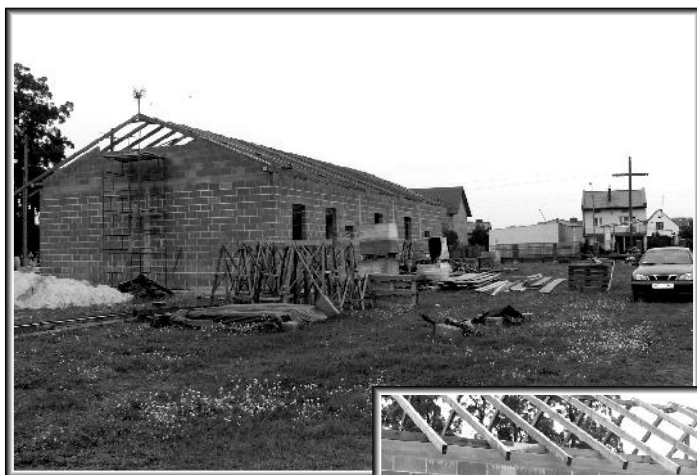
budowniczym. Modlitwy o nią odbywają się podczas każdej Mszy Świętej odprawianej codziennie przy powstającej kaplicy.

Proboszcz Tulin przyznał, że nie miałym problemem było pozyskanie solidnej ekipy murarskiej. Ponadto stwierdził, że równie kłopotliwe jest ogarniecie wszystkich biurokratycznych formalności związanych z dokumentacją przedsięwzięcia. Pomimo wszystko ksiądz znajduje czas, aby na bieżąco doglądać prowadzonych prac, a nawet samemu brać w nich udział. Parafianie

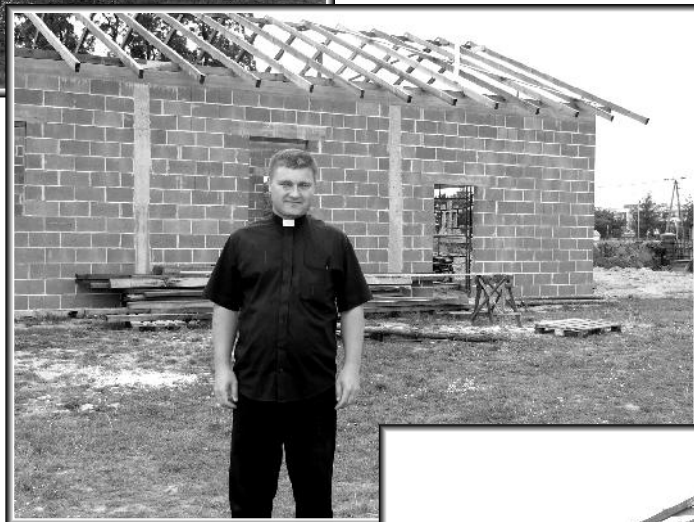




Pozdrowienia od parafianek przygotowujących posiłki dla budowlanców



potwierdzają, że ich młody duszpasterz nie boi się pracy fizycznej i nie tylko „chodzi w taczkach”, ale także wspina się po rusztowaniach. Wierni doceniają zaangażowanie kapłana i wspomagają go w miarę możliwości. Parafianki gotują dla ekipy budowlanców posiłki, które podawane są na placu budowy. Wiele osób wspomaga inwestycję modlitwą. Trochę gorzej jest ze wsparciem finansowym, ale jak widać nawet ofiarowane skromne środki operatywny proboszcz potrafi dobrze wykorzystać. Po tym jak osobiście zaangażował się w budowę zyskał szacunek nawet wśród tych mszczonowian, którzy początkowo niechętnie spoglądali na powstanie nowej parafii. Proboszcz przyznaje, że wiadomo mu, iż



Ksiądz proboszcz Sławomir Tulin i jego dzieło

nie każdy jest zadowolony z tego, że w mieście powstanie drugi kościół, ale wierzy, że do nowej parafii uda mu się przekonać całe miasto. -W XVIII wieku w Mszczonowie były aż trzy kościoły- mówi- a przecież wtedy miasto było o wiele mniejsze i znacznie mniej liczne. Faktycznie w okresie

końcowej I Rzeczypospolitej Mszczonów miał trzy świątynie. Jak pisze w monografii miasta dr Jan Józefcki: murowany kościół parafialny p.w. Świętego Jana Chrzciciela stał w zachodniej części miasta, mniej więcej w tym samym miejscu co obecna świątynia, drewniany kościół p.w. Świętego Wawrzyńca (wzniesiony na przełomie XVI i XVII w) stał przy ulicy Grójeckiej, a trzecia świątynia (także drewniana) p.w. Św. Rocha stała na polu już poza zabudowaniami miejskimi.

Nowo budowana kaplica jest przestronna i pozwoli na odprawianie w niej nabożeństw, aż do czasu zbudowania kościoła. Kiedy na placu przy skrzyżowaniu ulic Tarczyńskiej i Wschodniej pojawi się świątynia tego jeszcze dokładnie nie wiadomo. Rozpoczęcie inwestycji być może rozpocznie się w roku 2009. Póki co parafianie

cieszą się ze wzrastającej w szybkim tempie kaplicy. Wiele jest na rękę, że nowy obiekt sakralny będzie tak blisko ich miejsca zamieszkania. Faktycznie do tej pory rozbudowujące się na wschód miasto coraz bardziej „oddalało” się od historycznego kościoła p.w. Świętego Jana Chrzciciela. Proboszcz Tulin na zakończenie naszej rozmowy wyznał, że ostatnio przyszła do niego pani wspierająca się na kuli i podziękowała za utworzenie nowej parafii. Miała powiedzieć, że zdrowie nie pozwalało jej na chodzenie do starej świątyni, a teraz jest w stanie dojść o własnych siłach na nabożeństwo i nie przeszkadza jej, że na razie może uczestniczyć jedynie w Mszach polowych.

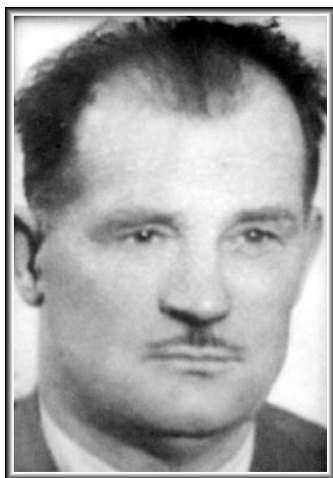
Przypomnijmy, że nowa parafia składa się przede wszystkim z mieszkańców osiedla Dworcowa III (popularnie zwanego „oś. Północ”) i osób mieszkających na osiedlach domków jednorodzinnych KWIATOWA. Wraz z mieszkańcami pobliskich wsi daje to liczbę 3 tysięcy wiernych. Liczba parafian będzie się jednak stale zwiększać wraz z rozbudowywaniem osiedli Mszczonowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

M.L.





Słów kilka o rodzinie, której udało się pogodzić Piłsudskiego z Dmowskim



Bronisław Radkiewicz
1913-2005

Ostatnią rozmowę z p. Bronisław Radkiewiczem (1913-2005) odbyłem dwa miesiące przed jego śmiercią. Odszedł w wakacje 2005 roku. Był postacią niezwykłą. Stolarz, rzemieślnik, który do swojej pracy podchodził jak artysta. Potrafił eksperymentować, wprost bawić się drewnem. Tworzył z niego przedmioty, które do dziś zdobią wiele mszczonowskich domów. W wykonywane zajęcie wkładał całe serce. Trudny okres PRL-u przeżył pozostając wierny zasadom wpojonym mu jeszcze w przedwojennej armii. Niewiele stać było na taki wyczyn. Patriotyzm nigdy nie był dla niego pustym sformułowaniem. Kochał swoje miasto i wiedział, jaka naprawdę powinna być Polska. W witrynie, jego starego domu, przy ulicy Grójeckiej zawsze w święta narodowe wystawiany był portret Józefa Piłsudskiego. O dziwo, bohater mojego artykułu, nie był zapatrzony jedynie w Marszałka. Uznawał go za męża stanu, który przywrócił Polsce niepodległość, ale - jak twierdził - koncepcja Piłsudskiego wymagała dopełnia wizją kraju według

Dmowskiego. Ci dwaj wielcy polityczni przeciwnicy zdaniem p. Radkiewicza pomimo wszystko uzupełniali się i obaj wnieśli olbrzymi wkład w budowę wolnej Rzeczypospolitej. Przed wybuchem wojny Bronisław Radkiewicz był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ. W Mszczonowie do SOKOŁA należała miejska elita. W tym czasie w całym kraju SOKOLNICY konkurowali ze Strzelcami (organizacją propagandystyczną, sanacyjną), a w samym Mszczonowie wręcz ich zdominowali. Mszczonowscy członkowie SOKOŁA tworzyli życie kulturalne miasta oraz dbali o rozwój miejscowego sportu. Bronisław Radkiewicz specjalizował się w biegach. W tej dyscyplinie nie miał w mieście godnych siebie konkurentów. Mówiono o nim, że był posiadaczem „złotych nóg”. Te nogi docenił kiedyś sam prezydent Mościcki, ofiarowując młodemu SOKOŁOWI podczas zawodów sportowych skórzany pasek do zegarka.

Bronisław Radkiewicz wychował się w rodzinie kowali. Jego ojciec Henryk, był kowalem i dziad Mikołaj, uczestnik powstania styczniowego 1863 roku, także żył z kowalstwa. Wnuk Bronisław wybrał jednak drewno. Stolarstwa zaczął się uczyć w 1931 roku, zaraz po ukończeniu mszczonowskiej szkoły powszechnej. W 1934 roku trafił do wojska. Służył w załodze Szkolnego Pociągu Pancernego DANUTA. Po 23 miesiącach opuścił armię i jako rezerwista zaczął wykonywać wyuczony zawód, a także pracować na rodzinnej roli. W tym czasie wielu mszczonowskich rzemieślników miało też

ziemię. Własny zakład stolarski otworzył dopiero po wojnie. Było to w roku 1952. Dwa lata wcześniej ożenił się z Krystyną Wrocławską, przedwojenną harcerką. Wiele ich łączyło. Oboje byli wychowani w rodzinach prześląkniętych patriotyzmem. Ojciec żony, Feliks Wrocławski był plutonowym w Legionach Piłsudskiego. Brał też udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Matka pani Krystyny, Eugenia z Ziółkowskich ukończyła Szkołę Handlową w Warszawie. Małżeństwo Radkiewiczów przeżyło w zgodzie 53 lata i wychowało dwoje dzieci.

Bronisław Radkiewicz należał do Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Był uczestnikiem wojny obronnej 1939 roku. Bronił Ojczyzny od samego początku niemieckiej agresji (od 1 września '39 roku). Do niewoli dostał się w Nowym Dworze 27 września. Jak sam o sobie mawiał „trafił do niewoli

i wrócił z niej w mundurze”. Faktycznie w 1945 roku powrócił do Mszczonowa we wrześniowym wojskowym uniformie, który towarzyszył mu przez 65 miesięcy, jakie spędził najpierw w stalagu, a później na przymusowych robotach. Zaraz po pojmaniu przez Niemców przewieziono go do Stalagu I A w Olsztynku. Jego numer jeniecki to 48420. Następnie został skierowany do pracy w stolarni w Lidzbarku Warmińskim. 20 maja 1944 roku przeniesiono go do Neudorf, gdzie musiał wykonywać niewolniczą pracę w stolarni Paula Klingera. Gdy 22 stycznia 1945 roku rozpoczęła się ewakuację mieszkańców Prus Wschodnich, jego i innych robotników przymusowych popędzono przez zamrznięty Zalew Wiślany do Sztutowa (Stuttchhof). Tej drogi wielu nie przeżyło. Zamrznięty zalew, po którym przemieszczały się setki tysięcy uciekinierów był bombardowany przez radzieckie samoloty. Podczas



Państwo młodzi: Krystyna i Stanisław Radkiewiczowie - 1950 rok



tych nalotów kto nie został trafiony odłamkiem, najczęściej ginął po roztrzaskanym lodem.

W ostatnich latach życia pan Bronisław Radkiewicz przekazał grupie osób pracujących nad stworzeniem Muzeum Ziemi Mszczonowskiej wiele cennych wspomnień i zdjęć. Jego małżonka także wniosła niebagatelny wkład w utrwalanie pamięci o dziejach miasta. Między innymi brała udział w „Historycznych spacerach po mieście” organizowanych przez Barbarę Gryglewską (główną organizatorkę muzeum), podczas których nagrywano materiały video dotyczące dawnego Mszczonowa. W domu rodziny Radkiewiczów odbyło się także spotkanie byłych członków mszczonowskiego SOKOŁA, w trakcie którego nagrywano wspomnienia o tej organizacji i identyfikowano stare zdjęcia przedstawiające miasto i jego byłych mieszkańców.

Nie sposób w jednym artykule odtworzyć całości wspomnień przekazanych przez państwa Radkiewiczów. Właściwie dotyczyły one wszystkich aspektów przedwojennego życia. Nasi rozmówcy mówili o roli, jaką

odegrało mszczonowskie rzemiosło w rozwoju miasta. Wspominali też przedwojenny ścisk i biedę, jakie cechowały Mszczonów. Przed wojną miasto miało mniej więcej tę samą liczbę mieszkańców co obecnie, a terytorialnie było dwukrotnie mniejsze. W jego zabudowie dominowały piętrowe kamienice i parterowe drewniane domy. Rodziny najczęściej miały do swojej dyspozycji po jednej izbie. Brakowało kanalizacji i wodociągów. Rolę obecnych kolektorów ściekowych zastępowały uliczne rynsztoki, a zamiast wodociągów były pompy i wozowodowię. W tym fachu dominowali Żydzi, którzy stanowili niemalże 50% mieszkańców miasta. Polacy, aby wspomagać swoich rodaków zakupili ze składowych pieniędzy beczkę, aby wodę mógł sprzedawać także chrześcijanin. Życie płynęło w zupełnie innym tempie niż teraz. W niedzielę był czas na długie spacery. Po Mszy Świętej chodziło się całą szerokością ulicy Warszawskiej, daleko aż poza miasto. Ta sama ulica w sobotę, czyli w dzień święty wyznawców judaizmu, „należała” do Żydów. Obie nacje konkurowały ze sobą, ale

jednocześnie potrafiły współżyć. Największa rywalizacja odbywała się w handlu i rzemiosle. Polskie sklepy były często oznaczane na witrynach napisami „firma chrześcijańska”. Sklepy żydowskie – bławatne, galanteryjne, spożywcze, z przyborami do szewstwa itp. znajdowały się wokół dwóch miejskich rynków. Był tam też skład drewna. Wśród Żydów liczną grupę rzemieślniczą stanowili szewcy i kamasznicy. Współpracowali oni z żyrdowskim Żydem o nazwisku Baron, który handlował butami nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. Był on bardzo bogatym kupcem. Dawał rzemieślnikom materiał na cały tydzień pracy. Oni później zwracali jego równowartość w postaci gotowych wyrobów szewskich. Do Żyrdowa wożono całe kosze butów. Transport odbywał się wozami konnymi. Baron płacił mało, ale przyjmował towar hurtowo, więc i tak się opłacało. Należy wspomnieć, że żyrdowski potentat współpracował także z liczną grupą polskich szewców, pracujących na terenie Mszczonowa.

Wśród żydowskich rzemieślników było też wielu piekarzy i krawców. Do tej

nacji należało też szklenie. Szklarze nosili na plecach zbite z drewna nosidła przypominające stelaż od plecaka, na których mocowane były szyby. Z całym swoim towarem odbywali całodzienne wędrówki po mieście i okolicznych wsiach proponując wszystkim swoje usługi. Podobnie zachowywali się malarze. Oni także chodzili zachwalając swoje umiejętności i proponując odmalowanie domu. Pani Radkiewicz pamięta też, że przy ulicy Sienkiewicza, w domu Pelki, swój zakład miała żydowska hafciarka. Dawała ona zatrudnienie naszym zdolnym dziewczętom. Polki haftowały u niej: makatki, rysierę w białiznie i przeróżne serwetki. Dziewczyny schodziły się do jednego pomieszczenia po 5-6 na raz i wykonywały swoje zajęcie jednocześnie. Każdą chwilę wykorzystywano na wzbogacanie życia towarzyskiego. To była jedna z niewielu rozrywek. Wzajemne spotkania i rozmowy były w cenie. Zdaniem mojej rozmówczyni – dziś nie ma już na to czasu, bo każdy jest zajęty swoimi sprawami. Wtedy nawet przy takiej wspólnej pracy jak wspomniane haftowanie ludzie wymieniali ze sobą poglądy. Panie interesowały się sprawami ogólnomiejskimi i towarzyskimi. Panowie podczas swoich spotkań zawzięcie politykowali. Aby dyskusja nie odbywała się przy pustych stołach mszczonowianki często składały się na zakup wędliny i herbaty. Począstunki były skromne. Nawet te świąteczne i okolicznościowe nie dorównywały dzisiejszym wystawnym przyjęciom. Na wesela zapraszano niewiele osób. Zaledwie dwadzieścia do trzydziestu. Zamiast zespołu muzycznego wystarczał jeden muzyk grający na akordeonie. Chrzty były jeszcze skromniejsze. Czasami po nabożeństwie, w trakcie



którego potomka obdarzano pierwszym sakramentem, gości przyjmowano jedynie herbatą. Pani Radkiewicz pamięta też o specyficznych spotkaniach wdów, które schodziły się w jedno miejsce z najmłodszymi dziećmi i użalały się na swoim losem. Miejską elitę stanowili urzędnicy i bogaci kupcy. Najzamożniejsze polskie sklepy należały do: Wasilewskiego (spożywczy), Kostrzewskiej (masarski) i Szulca (piekarnia). Te trzy stały przy starym rynku, czyli Placu Marszałka Piłsudskiego, w miejscu którego jest dziś park. Czwartym znaczącym sklepem - według pana Radkiewicza - był monopolowy należący do Cyranowicza. Znajdował się on przy ulicy Sienkiewicza. Znaczącą rolę odgrywały też apteka pani Bukowskiej przy Placu Piłsudskiego (miejsce obecnego pomnika papieskiego), skład apteczny pana Zajkowskiego i zakład trumniarski Mazurkiewicza, u którego uczył się zawodu powojenny przedsiębiorca pogrzebowy p. Dobraczyński. Przedwojennym lekarzem Mszczonowa był doktor Stanisław Zarachowicz, który został rozstrzelany przez Niemców w dni 11 września 1939 roku. Mszczonowskim felczerem był Żyd Osnos. Mieszkał on w kamienicy Ojrowskich, która była największym budynkiem mieszkalnym Mszczonowa. Miała ona kształt podkowy. Stała przy ulicy Rawskiej, pomiędzy ulicą Grójecką, a dawnym Placem Piłsudskiego. W niej mieścił się m.in. skład tytoniowy Gabriela Ojrowskiego. Koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych i alkoholowych dostawali w tamtym czasie tylko inwalidzi wojenni.

Państwo Radkiewiczowie w swoich wspomnieniach odnieśli się również do zamordowanych wraz z doktorem Zarachowiczem (w dniu 11.09.1939) proboszczu

Józefie Wierzejskim i burmistrzu Aleksandrze Tańskim. Wikariuszem przed wojną był ks. Władysław Gołędowski, który został zastrzelony przez Niemców, tego samego pamiętnego dnia, podczas opatrywania rannego cywila.

Mszczonów miał swoją ochronkę, ale nie każdy z powodu trudności finansowych mógł sobie pozwolić na posłanie do niej dziecka. Prowadziły ją w budynku Kwiatkowskich (ulica Warszawska - róg z obecną 3 Maja) panie: Maria Siekierska i Henryka Kostrzewska. Szkoły Powszechne były dwie. Szkoła Powszechna numer 2 mieściła się w drewnianym (dziś nieistniejącym) budynku, jaki stał pomiędzy kościołem, a plebanią. Jej kierownikiem był pan Jazgorzewski, a później Henryk Wierzbą. Szkoła numer 1, której kierownikiem był Stanisław Kasperkiwicz miała swoje sale lekcyjne w wielu miejscach porzucanych po całym mieście (w budynkach: Kirzbauma, Segala i Kozłowskiego). W 1938 roku staraniem obu kierowników rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego przy ulicy Warszawskiej (funkcjonujący do dziś). Pierwsi uczniowie rozpoczęli w nim naukę jeszcze przed wojną. Wtedy to wprowadzono zasadę, że każdy uczeń musiał zmieniać w szkole obuwie. Oburzyło to mieszkańców. Zakup dodatkowych butów był dla przeciętnych mszczonowian nie lada jakim wydatkiem.

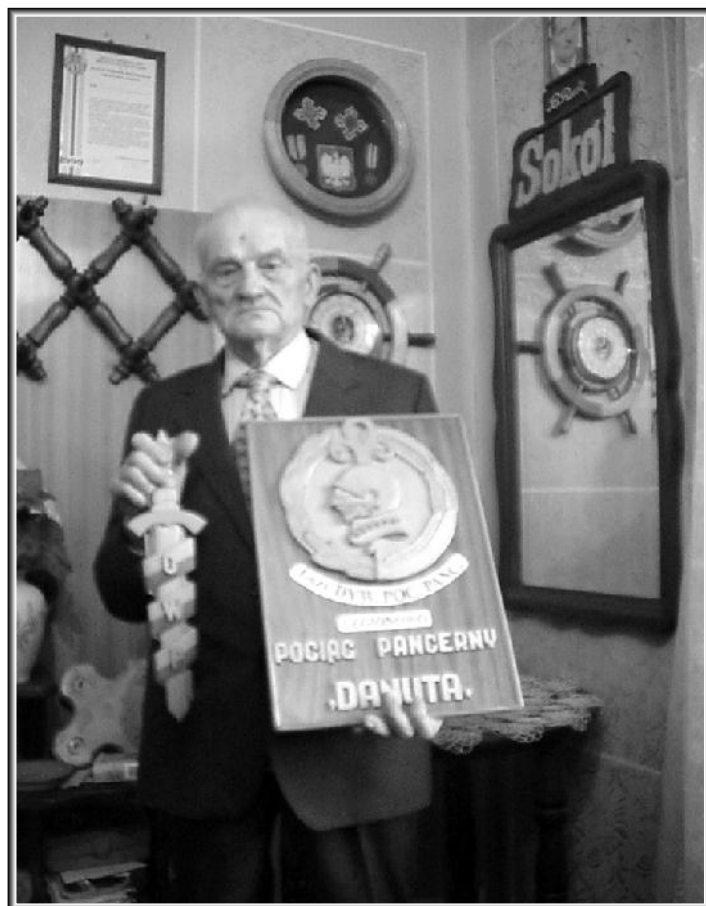
Moi rozmówcy podczas nagrywania wspomnień skupili się także nad sprawą dotyczącą przedwojennych organizacji działających na terenie Mszczonowa. Ze zrozumiałych względów szczególnie wiele uwagi poświęcili harcerstwu, prowadzonemu przez Czesława Fazana (nauczyciela matematyki, założyciela drużyny męskiej) i

nauczycielkę Antolakównę (która w 1938 roku założyła drużynę żeńską) oraz Towarzystwo Gimnastyczne SOKÓŁ, które skupiało w swoich szeregach ludzi, przedsiębiorczych, rzutkich i uzdolnionych. Ich zdaniem bardzo ważną rolę w mieście odgrywała też straż pożarna. Siedziba straży mieściła się w parterowym budynku przy Nowym Rynku. Stała tyłem do ratusza, którego brama wychodziła z kolei na Plac Piłsudskiego. Teoretycznie można było przejść przez ratusz i remizę z jednego rynku na drugi, ale w praktyce nie używano tego połączenia. Było ono udostępniane tylko w sytuacjach szczególnych. Strażacy alarmowali o pożarach uderzając w uliczne dzwony rozstawione po całym mieście. Tych dzwonów już nie ma. Wprawdzie na rogu ulicy Traugutta i Grójeckiej stoi jeszcze podobny dzwon

alarmowy, ale został on wykonany już po wojnie z felgi zniszczonej niemieckiej ciężarówki. Znaczący wpływ na życie społeczne przedwojennego Mszczonowa wywierały też - zdaniem państwa Radkiewiczów - Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej i wspominany już wcześniej STRZELEC.

Ufam, że po uruchomieniu mszczonowskiego muzeum uda się udostępnić nagrania państwa Radkiewiczów, a także innych mieszkańców Mszczonowa, osobom zainteresowanym badaniem historii miasta. Wierzę też, że nagraniami tymi będą również zainteresowani miejscowi nauczyciele historii. Lekcje, na których nauczano by dziejów Mszczonowa byłby wspaniałym sposobem na rozbudzanie lokalnego patriotyzmu.

Piotr Dymecki



Bronisław Radkiewicz - mistrz stolarski wśród swoich dzieł



Krótko o sprawach gminy

Tekst oraz foto - Anna Michalska i Marcin Letkiewicz

Droga szkoła

W tym roku żeby wyposażyć dziecko do szkoły rodzic musi wydać nawet 800 złotych. Najubożsi mogą jednak liczyć na pomoc ze strony samorządowego Zespołu Placówek Oświatowych. -Oferujemy stypendia szkolne -mówi Ewa Zielińska dyrektor ZOPO. -Rodzic musi kupić podręczniki za własne pieniądze, a później dostarczyć do nas rachunek-kontynuuje pani dyrektor. -ZOPO zwraca wtedy część poniesionych kosztów. Stypendia wypłacane są w trzech ratach, które dadzą łączną kwotę ok. 400 złotych. Dla niepełnosprawnych dzieci z terenów wiejskich przygotowana została także dodatkowa pomoc, finansowana z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Może ona wynieść nawet 1000 złotych. W



zeszłym roku w gminie Mszczonów z tej formy wsparcia skorzystało siedmioro dzieci.

Rodzice, których budżety z trudem wytrzymują szkolne wydatki, poza stypendiami z ZOPO mogą starać się o pomoc w Ośrodku Pomocy Społecznej. Wszyscy spełniający odpowiednie kryteria mogą mieć dołączone na cele szkolne 100 złotych do zasiłków rodzinnych. Kiedy dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekracza 351 złotych wtedy można również w MOPS-ie ubiegać się o zasiłek celowy.

Pocztą w nowej siedzibie

Urząd Pocztowy we Mszczonowie zmienił siedzibę. Z ulicy Żyrardowskiej został przeniesiony na osiedle Dworcowa III, nieopodal term. Dokładnie znajduje się obecnie w bloku przy ul. Północnej 6a. Nowe siedziba jest przestronna i zapewnia pracownikom urzędu komfort pracy. Nie zmieniły się natomiast godziny pracy pocztowców. Urząd jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8 - 18, a w soboty w funkcjonuje od 8 do 14. Ten sam pozostał także numer telefonu do urzędu (0-46 857-12-31).

Dawne pomieszczenia poczty przy ulicy Żyrardowskiej 4 mają zostać po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych przekazane Gminnemu Centrum Informacji.

Internetowy podgląd ucznia

W Szkole Podstawowej we Mszczonowie rusza internetowy system kontroli. Każdy rodzic otrzyma kod dostępu,



za pomocą którego będzie mógł na bieżąco sprawdzać jakie stopnie i otrzymuje jego dziecko oraz jak wygląda jego frekwencja. Na stronie www będzie też dostępna tablica ogłoszeń informująca o ważnych wydarzeniach, zebraniach i innych sprawach dotyczących szkoły. Jest to pierwsza w powiecie taka innowacja. Watro dodać, że od nowego roku mszczonowska Szkoła Podstawowa stała się też szkołą integracyjną. Rozpoczęło w niej naukę 5-ciu niepełnosprawnych uczniów - informuje dyrektor Elżbieta Kubiak.

Żyrardowska Jutrzenka zaprasza mszczonowian

Powiatowe Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Jutrzenka” zaprasza do swojej siedziby przy ul. Mielczarskiego w Żyrardowie także mieszkańców Mszczonowa. -Mamy bardzo atrakcyjną ofertę terapii i spotkań- zachęca prezes „Jutrzenki” Ewa Łaguna. Stowarzyszenie zaprasza wszystkich dotkniętych problemem uzależnień jakiegokolwiek typu. Od tych najpopularniejszych, czyli od alkoholu i narkotyków po coraz częściej spotykane uzależnienie od komputera. W „Jutrzence” odbywają się również spotkania, podczas których prowadzona jest nauka mediacji z trudnym dzieckiem. W siedzibie Stowarzyszenia dyżuruje psycholog, który prowadzi terapie grupowe.

Pijany za kółkiem potrafił dziesięciolatek

Do wypadku doszło pierwszego września wieczorem. 10-letni chłopiec jeździł na rowerze po ulicy Spółdzielczej. Tam potrafił go 32-letni kierowca. Mężczyzna był nietrzeźwy i nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem. W dodatku uciekł z miejsca zdarzenia. Jego tożsamość pomogli ustalić mieszkańcy. Potracony 10-latek trafił do szpitala. Podczas przyjmowania na oddział lekarze określili jego stan jako stabilny. Sprawca wypadku został natomiast przesłuchany w prokuraturze. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat trzech. Może ona jednak ulec zwiększeniu. Wszystko zależy od tego, jakie będą wyniki pracy biegłych powołanych do sprawy. Ich zadanie polega na określeniu uszczerbku na zdrowiu, jakiego w wyniku potrącenia doznało poszkodowane dziecko.

Treningi w basenie

Mszczonowscy radni wstępnie zaakceptowali pomysł „Mszczonowiaki” dotyczący udostępnienia zawodnikom klubu darmowych kąpiel w basenach termalnych. Korzystanie z TERM na tak korzystnych zasadach odbywać by się miało w ramach treningów. - Teraz trzeba ustalić dogodny, stały termin basenowych treningów kondycyjnych. Będzie to wyznaczony



jeden dzień w tygodniu - mówi przewodniczący Rady Miejskiej Mszczonowa Łukasz Koperski. Jego zdaniem sportowcy powinni korzystać z Term wieczorami, a optymalną godziną rozpoczęcia specjalnych treningów byłaby godzina 19. -Radni są otwarci na propozycje sportowców z gminy Mszczonów- stwierdza na zakończenie rozmowy przewodniczący Koperski.

Pomoc dla policji

-Mszczonowski Komisariat Policji wzbogaci się o nowy pojazd- informuje burmistrz Józef Grzegorz Kurek. Samochód Renault Megane od miejscowej firmy FM -Logistic pozyskał samorząd, a teraz przekaże go do użytkowania policji. To już kolejna samorządowa pomoc dla miejscowych funkcjonariuszy. Przypomnijmy, dzięki wsparciu gminy dwa lata temu na podobnych zasadach udało się pozyskać dla policji skutery. Od 1990 roku władze Mszczonowa ofiarowały policji już cztery samochody, sprzęt różnego rodzaju, paliwo, wsparcie przy wykonaniu remontu komisariatu, a także fundusze na opłacenie dodatkowych patroli.

Koniec lata w MOK-u

31 sierpnia zakończyła się tegoroczna akcja „Lato w Mieście”, prowadzona przez Mszczonowski Ośrodek Kultury. Uroczyste zakończenie miesięcznego cyklu zajęć dla najmłodszych mszczonowian pomimo padającego tego dnia deszczu przebiegło radośnie i barwnie. Wszystko za sprawą małych artystów, którzy prezentowali osobom przybyłym na spotkanie swoje prace wykonane podczas wakacyjnych zajęć.



Zakończenie akcji „Lato w mieście”

Były kolorowe obrazy, figury ptaków, a także prawdziwe latawce. W trakcie uroczystości kończących „Lato w Mieście” można też było porozmawiać z instruktorami, a także z dyrektorem MOK-u. Pani Grażyna Pływaczewska osobiście zaangażowała się w zbieranie propozycji od mieszkańców zainteresowanych wzbogaceniem oferty Ośrodka o nowe propozycje kulturalno-artystyczne.

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” składa serdeczne podziękowanie Panu Zbigniewowi Bednarkowi i jego pracownikom za wykonanie do świetlicy terapeutycznej mini regaliku na prace plastyczne dzieci niepełnosprawnych. To dobrze, że są wśród nas osoby, które okazują serce dzieciom niepełnosprawnym. Za ten dar serca w imieniu całego Stowarzyszenia dziękuję

Prezes Bożena Majewska

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” składa serdeczne podziękowanie Panu Burmistrzowi Józefowi Grzegorzowi Kurkowi za zainteresowanie i wsparcie jakie okazuje dzieciom niepełnosprawnym. Dzięki pomocy Pana Burmistrza Stowarzyszenie nawiązało kontakty z instytucjami, które teraz wspierają je finansowo.

Prezes Stowarzyszenia Bożena Majewska

Wszystkich zainteresowanych działalnością

Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”

zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej

www.usmiechdziecka.mszczonow.pl.

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” zaprasza : harcerzy oraz młodzież gimnazjalną i ze szkoły podstawowej do nawiązania współpracy dla dobra dzieci niepełnosprawnych. Liczymy też na wsparcie wszystkich ludzi dobrej woli, który nie jest obojętny los

dzieci.

Osoby korzystające ze świetlicy terapeutycznej, jaka działa przy w budynku mszczonowskiej Szkoły Podstawowej informujemy, że uległ zmianie plan zajęć prowadzonych w placów. Obecnie przedstawia się on następująco:

Wtorki - zajęcia terapeutyczno-muzyczne (13.25-14.25) i rehabilitacja (15.30-17.30)

Środy - katecheza (15.00) i rehabilitacja (15.30-17.30)

Czwartek -zajęcia terapeutyczno-plastyczne (12.30- 13.30)

Godziny przyjęć prezesa Stowarzyszenia - poniedziałki (12.00-14.00)

Serdecznie zapraszamy wszystkich

opiekunów i rodziców dzieci niepełnosprawnych do korzystania z zajęć oferowanych w ramach funkcjonowania działalności świetlicy terapeutycznej. W tegorocznych planach mamy ponadto: wycieczki, imprezy okolicznościowe i przedstawienia. Będzie naprawdę wesoło i ciekawie. WARTO nas ODWIEDZIĆ !





Piękniejące Bobrowce

Ładna wieś to miejsce, w którym zagrody są zadbane i uporządkowane, drogi są czyste, rowy wykoszone, a przy sklepie i przystanku autobusowym śmieci można znaleźć tylko w koszu. Czy Bobrowce są taka wsią? Nawet jeśli jeszcze nie to starają się nią stać. Kolorowa szkoła w centrum miejscowości sprawia, że pierwszy krok został już uczyniony. Uporządkowanie centrum to tylko kwestia czasu. Sami mieszkańcy postanowili przyspieszyć proces upiększania swojej miejscowości i zorganizowali konkurs pod nazwą „Najładniejsza zagroda - Bobrowce 2008”. Jego celem jest nagrodzenie tych wszystkich, którzy dbają o swoje domostwa i zmobilizowanie wszystkich pozostałych do tego, aby w końcu zwrócili uwagę na to, jak wygląda ich najbliższe otoczenie. Pomysłodawcą i organizatorem konkursu jest Bronisław Krzemiński-emerytowany pracownik Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie Oddział w Kłudzienku. O

takich ludziach jak on mówi się, że nie potrafią tylko odpoczywać i działanie mają we krwi. Samorząd gminy postanowił wesprzeć inicjatywę pana Krzemińskiego i tak w tym roku wyłoniono laureatów pierwszej edycji „estetycznego współzawodnictwa”. Wręczenie nagród i pamiątkowych dyplomów dla wyróżnionych w konkursie odbyło się w dniu 12 września w budynku miejscowej Szkoły Podstawowej. Uroczystość poprowadził Bronisław Krzemiński wraz z Janiną Sitek, kierownikiem Wydziału Gospodarki Gminnej Urzędu Miejskiego w Mszczonowie. Zwycięzcami konkursu zostali: Marek Chojecki i Dariusz Kaźmierczak. Dwa drugie miejsca przypadły: Edwardowi Jankowskiemu i Ryszardowi Kaźmierczakowi. Trzecie lokaty przyznano: Waldemarowi Kaźmierczakowi i Wojciechowi Krzemińskiemu. Dalsze pozycje zajęli: Dariusz

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa na...

VII GMINNE ZAWODY SZACHOWE O NAGRODY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ MIASTA MSZCZONOWA



04.10.2008



PROGRAM:

Godz. 14.00-ZAWODY SZACHOWE
(MOK, sala teatralno-kinowa)

kategorie:

- szkoły podstawowe-dziewczęta
- szkoły podstawowe-chłopcy
- szkoły gimnazjalne- dziewczęta
- szkoły gimnazjalne-chłopcy
- grupa open

Godz.18.00-część artystyczna (sala klubowa)
(W TRAKCIE KONCERTÓW WRĘCZENIE NAGRÓD)

KONCERTY ZESPOŁÓW ROCKOWYCH

- PULL THE WIRE
- NERW
- FUND ME HARD

Gronkiewicz (m.IV), Zbigniew Gronkiewicz (m.IV), Tadeusz Karasiewicz (m.V) i Janusz Szwejcer (m.VI). W konkursie uczestniczyli ponadto: Stefan Banasiak, Sławomir Gąsowski, Stanisław Melon, Paweł Siniarski, Kazimiera Jankowska, Hanna Swaczyńska, Tomasz Zaszewski, Mirosław

Laskowski, Leszek Melon i Sławomir Rybkowski.

Pozostaje tylko mieć nadzieję, że inne wsie zechcą skorzystać z przykładu Bobrowiec i podobne konkursu zostaną zorganizowane w pozostałych miejscowościach gminy Mszczonów.

M.L.



Właściciele najpiękniejszych zagród w Bobrowach oraz jedna ze zwycięskich posesji. Ten ukwiecony dom jest własnością Dariusza Kaźmierczaka.



Bezpieczna droga do szkoły



Klasa II b poznaje oznaczenie przejścia dla pieszych

Zawsze we wrześniu policja prowadzi akcję pn. „Bezpieczna droga do szkoły”. Udział w niej bierze także mszczonowski Komisariat Policji. Realizując program akcji dzielnicowy Mszczonowa, aspirant Sławomir Zieliński przeprowadził spotkania z uczniami najmłodszych klas miejscowej szkoły podstawowej. W ich trakcie udzielał dzieciom wskazówek dotyczących właściwego zachowania na drodze. Po odbyciu kilku lekcji pokazowych dzielnicowy przyznał, że praca pedagoga do najłatwiejszych nie należy, nawet jeśli nauczycielem staje się okazjonalnie i to zaledwie na kilka godzin. Jak się okazało to nie takie proste wpoić maluchom, w jaki sposób prawidłowo postępować przy przechodzeniu przez jezdnię. Nie każde dziecko potrafi też zrozumieć, że po pasach nie należy biegać. Wielokrotnie powtarzać trzeba, że po drodze chodzi się zawsze lewą stroną. Kłopotliwe również bywają niektóre pytania uczniów. Szczególnie te dotyczące łamania zasad ruchu drogowego przez kierowców. No cóż, jak się okazuje dorośli nie zawsze są autorytetami bez skazy- tylko jak o tym umiejętnie powiedzieć dzieciom.

/pio/

Nowy rok szkolny w Zespole Szkół

1 września 2008 r. o godzinie 10.00 zabrzmiał dzwonek oznajmiający rozpoczęcie kolejnego roku szkolnego w mszczonowskim Zespole Szkół. Po wakacyjnej ciszy zatętniło szkolne życie, a wszystko to za sprawą 257 uczniów,



którzy pojawili się w sali gimnastycznej na inauguracji roku szkolnego 2008/2009. Jest wśród nich 87 pierwszoklasistów rozpoczynających edukację na poziomie szkoły średniej w trzech klasach pierwszych.

Odpowiadając na zapotrzebowanie lokalnego środowiska w br. rozpoczęto kształcenie w zawodach: technik architektury krajobrazu, technik ekonomista i technik handlowiec.

Kontynuowana jest również nauka w zawodzie technik ogrodnik oraz w liceum profilowanym o profilu ekonomiczno-administracyjnym.

Wraz z młodzieżą rok szkolny powitało 26 nauczycieli w tym 7 rozpoczynających pracę w tej szkole.

Do dyspozycji społeczności szkolnej pozostaje 10 pełnowymiarowych sal lekcyjnych z zapleciami (w tym dwie pracownie komputerowe), biblioteka z 8 stanowiskami komputerowymi, sala gimnastyczna i siłownia.

W inaugurującym nowy rok szkolny przemówieniu Dyrektor Zespołu Szkół mgr Marianna Sosińska życzyła wszystkim sukcesów w edukacyjnych zmaganiach oraz pracy w miłej atmosferze.

KR





Pawilon **MERKURY** oraz pozostałe sklepy
na terenie gmin:
Mszczonów, Radziejowice, Żabia Wola
zapraszają do zakupu

ZNICZY



Posiadamy bardzo szeroki asortyment
lampek nagrobkowych.

Tylko u nas: bogaty wybór,
przystępna cena, sprawdzona jakość.

Mszczonów ul. Warszawska 6/8; tel.: 0-46 857 13 45; 0-606 389 428,
e-mail: sekretariat_shu@o2.pl ; www.shu-mszczonow.pl

Bazy magazynowe w Mszczonowie i Żabiej Woli oferują
wysokoenergetyczne paliwa stałe w dobrej cenie:

**węgiel kamienny,
miął węglowy,
eko-groszek.**

Mszczonów ul. Grójecka 114
tel.: (46) 857 12 17; (46) 857 16 30;

Żabia Wola ul. Warszawska 3
tel.: (46) 857 82 76

Agencja Ochrony Osób i Mienia

ORZEŁ



Mszczonów ul. Warszawska 6/8

tel.: 0-46 857 13 45; 0-606 389 428; sekretariat_shu@o2.pl

MONITORING - OCHRONA OBIEKTÓW - SYSTEMY ANTYNAPADOWE

BEZPIECZEŃSTWO I ZAUFANIE



SPRAWDŹ! ILE MOŻESZ ZAO SZCZĘDZIĆ NA UBEZPIECZENIACH!

Posiadamy w swojej ofercie m.in.:

- ubezpieczenia OC i AC komunikacyjne
- ubezpieczenia mieszkań i domów
- ubezpieczenia podróży krajowych i zagranicznych
- ubezpieczenia na życie
- ubezpieczenia rolne
- ubezpieczenia majątkowe firm
- ubezpieczenia OCP w ruchu krajowym i zagranicznym
- wiele innych produktów ubezpieczeniowych



**Zniżki za bezszkodową jazdę są uznawane
w każdym Towarzystwie Ubezpieczeniowym**



Towarzystwo Ubezpieczeń
i Reasekuracji S.A.



HESTIA®

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP

CENTRUM UBEZPIECZEŃ

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE

Filia: 96-320 Mszczonów. ul. Żyrardowska 4

tel./fax 046 857 10 06; 0 505 046 463; 0 505 026 687

e-mail: biuro@ubezpieczaj.com.pl

Z ostatniej chwili...

Przedrukowany poniżej artykuł z "Polska - The Times" to kolejny dowód na to, że plany budowy lotniska w Mszczonowie to nie "burmistrzowskie wymysły" - jak to określiła pewna nieprzychylna mszczonowskiemu samorządowi redakcja - ale fakty, które, jak wszystko na to wskazuje, w niedalekiej przyszłości przyczynią się do całkowitej przemiany naszej miejscowości.

Powstanie nowe lotnisko na Mazowszu

Marcin Darda, Piotr Brzózka - „POLSKA - The Times”

Centralny Port Lotniczy powstanie w podwarszawskim Mszczonowie - prawdopodobnie do 2020 r. Cezary Grabarczyk, minister infrastruktury, podjął już wstępną decyzję w tej sprawie.

- Sercem byłem za lokalizacją w woj. łódzkim - mówi Grabarczyk, poseł PO (wybrany w Łodzi). - Ale rozum podpowiadał co innego.

Mszczonów wygrał z innymi miejscowościami, które walczyły o port lotniczy, bo w przyszłości właśnie tam ma się zbiegać szybka kolej ze zmodernizowaną Centralną Magistralą Kolejową. Szybka kolej połączy Warszawę z Poznaniem i Wrocławiem (przez Łódź), a CMK łączy stolicę z Katowicami. Według planów obie linie niemal zetkną się na terenie przyszłego lotniska i 5 km od autostrady A2.

Dzięki temu na perony pod centralnym terminalem CPL dojedziemy szybkimi pociągami z Warszawy w 12 minut, z Łodzi w 28 minut, a z Krakowa, Katowic i Poznania w 55 minut.

Pomysł wybudowania wielkiego lotniska w sercu kraju pojawił się w 2003 r. Już wtedy przewidywano, że Okęcie nie wystarczy i Polska będzie potrzebowała kolejnego centralnego portu lotniczego. Resortem infrastruktury rządził wówczas Marek Pol (rząd SLD-UP-PSL). Przez 5 lat sprawa nie ruszyła do przodu, przybywało tylko kolejnych dokumentów. Jeden z nich przygotowało hiszpańskie konsorcjum Ineco Sener. Hiszpanie po analizie

wyznaczyli cztery lokalizacje: Baranów, Mszczonów i Sochaczew na Mazowszu oraz Bąbsk w Łódzkiem.

W kwietniu 2008 r. marszałkowie sejmików łódzkiego i mazowieckiego oraz prezydent Łodzi podpisali porozumienie, a w nim postulat, że CPL powinien powstać między Łodzią a Warszawą.

Sygnatariusze porozumienia nie wskazywali jednak dokładnej lokalizacji lotniska. Napisali tylko, że "prognozowany na najbliższe 20-25 lat rozwój ruchu lotniczego jest na tyle duży, że dotychczasowe lotnisko na Okęciu oraz nawet rozbudowane porty regionalne nie będą zdolne do jego obsługi. Bez nowego lotniska między Łodzią a Warszawą obu województwom grozi marginalizacja; ruch lotniczy (...) zostanie przejęty przez lotniska konkurencyjne: Berlin, Pragę, Wiedeń, Budapeszt, Kijów".

Burmistrz Mszczonowa Józef Kurek jest zadowolony z wyboru jego miasta, ale nie zaskoczony. - Będziemy drugim Frankfurtem - cieszy się. Lokalizacja ma jednak i wadę - ponad 80 proc. ziemi jest w rękach kilkuset rolników. Z każdym z nich trzeba będzie się dogadać. Na szczęście nie ma tu inwestorów-spekulantów liczących na zarobek ze sprzedaży ziemi. Dlatego ceny w tym rejonie od lat się nie zmieniły. Działki pod budowę obwodnicy Mszczonowa były wykupowane po 20-60 zł za mkw.

Dla Mszczonowa lotnisko

oznacza wymierne korzyści. Oprócz lotniska powstaną tutaj hotele, restauracje, stacje benzynowe i strzeżone parkingi. Burmistrz mówi, że każdy milion pasażerów to 500-1000 miejsc pracy. Szacuje więc, że dzięki lotnisku pracę w regionie znajdzie nawet 10 tys. ludzi. Nie chce jednak zdradzić, ile wyniosą według niego wpływy z podatków, choć będzie to prawdopodobnie kwota przekraczająca 10 mln zł rocznie.

Jednak w miejscowościach, które przegrały z Mszczonowem, nikt nie rozpacza. - Nie będziemy lobbować dalej za naszą kandydaturą - mówi Andrzej Kolek, wójt Baranowa. - Dla wielu mieszkańców oznaczałoby to konieczność wyprowadzki. Cała gmina ma tylko 7 tys. ha, lotnisko z infrastrukturą zajęłoby pół naszego obszaru - dodaje Kolek.

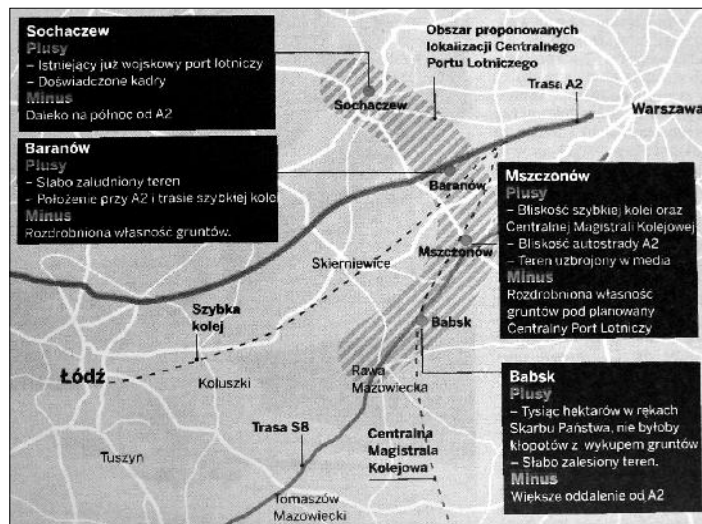
Dramatu nie ma też w innym mieście, które walczyło o port lotniczy. Na rzecz jego zbudowania w pobliskim

Bąbsku lobbowało starostwo powiatowe w Rawie Mazowieckiej. Teraz jednak nikt nie załamuje tu rąk.

- Walczyliśmy, żeby lotnisko było między Łodzią a Warszawą. Ale w Mszczonowie też może być - nie przejmujemy się Marian Krzyczkowski, wicestarosta rawski. Dodaje jednak: - Bąbsk był najlepszą lokalizacją, jeśli chodzi o grunty. Gdzie indziej są one rozdrobnione, u nas tylko 50 ha należy do prywatnego rolnika. 500 ha ma Agencja Nieruchomości Rolnych, dalsze tereny, na których jest dziś poligon, można kupić od Agencji Mienia Wojskowego.

Kiedy w Centralnym Porcie Lotniczym wylądował pierwszy samolot? Lotnisko powinno powstać, zanim wybudowana zostanie linia szybkiej kolei, czyli przed 2019-2020 r.

tekst i rysunek:
POLSKA - The Times,
23 września 2008, nr 223 (287)



Propozycje lokalizacji Centralnego Portu Lotniczego dla Polski



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 857 11 99, 607 099 886; e-mail: mszczonow@interia.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, Plac Piłsudskiego 1, 96-320 Mszczonów, tel. 0-46 858 28 20

DRUK:

Drukarnia ALPI, Opypy, ul. Mazowiecka 127 a, tel. 022 7344175

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Redakcja nie publikuje i nie odpowiada na anonimowe listy. Reklamy, ogłoszenia i inne teksty publikowane w MM podlegają weryfikacji przez wydawcę.